

Stefan Radziszewski

Wyższe Seminarium Duchowne Kielce (filia KUL)
stefanradziszewski@gmail.com

Fuimus sacerdotes, fuit templum. „RYSopis kapłana” w wypowiedziach ankietowych księży AD 2018

Fuimus sacerdotes, fuit templum.

‘The Priest’s Description’ in the Survey Responses of Priests AD 2018

ABSTRACT: *The priest’s description. The image of a priest in Polish culture in the 21st century* (2018) is a collection of twelve texts that answer the questionnaire about the image of a priest in contemporary culture, film and media. Statements of priests dealing with literature, art and science are a testimony of faith of the generation of Polish priests that was shaped under the influence of saint John Paul II. The priests represent different environments, which is why the polyphony of the priest’s credo reflects well the problems and divisions of the contemporary Church. This is also the right starting point for the reflection on the vocation, the sense of priestly ministry in the modern world and fidelity to the teaching of saint John Paul II.

KEYWORDS: Church, priest, priesthood, John Paul II, image of a priest

ABSTRAKT: *RYSopis kapłana. Wizerunek księdza w kulturze polskiej w XXI wieku* (2018) to zbiór dwunastu tekstów stanowiących odpowiedź na ankietę na temat obrazu księdza we współczesnej kulturze, filmie i mediach. Wypowiedzi księży zajmujących się literaturą, sztuką i nauką stanowią świadectwo wiary pokolenia polskich kapłanów, które kształtowało się pod wpływem św. Jana Pawła II. Kapłani reprezentują różne środowiska, dlatego polifonia kapłańskiego credo dobrze oddaje problemy i rozdarcia współczesnego Kościoła. To również właściwy punkt wyjścia do refleksji o powołaniu, o sensie posługi kapłańskiej we współczesnym świecie oraz wierności nauce św. Jana Pawła II.

SŁOWA KLUCZE: Kościół, kapłan, kapłaństwo, Jan Paweł II, wizerunek księdza

Lubelski kwartalnik „Akcent” opublikował zbiór dwunastu tekstów stanowiących odpowiedź na ankietę na temat obrazu księdza we współczesnej kulturze, filmie i mediach. „Księża wypowiadający się w ankiecie należą do pokolenia, którego wizja kapłaństwa kształtowała się pod wpływem wielkiego pontyfikatu św. Jana Pawła II”¹. Jak stwierdza abp Stanisław Budzik, wartością prezentowanych tekstów jest to, że

ukazują autentyczne przemyślenia księży świadomych potrzeby nowej ewangelizacji w kulturze odcinającej się od chrześcijańskich korzeni, obojętnej na nadprzyrodzoność i jednocześnie poszukującej bliżej nieokreślonych form duchowości².

Warto wsłuchać się w tę rozmowę o kapłaństwie, chociaż... pierwsze wrażenia ze spotkania z dziełem lubelskiego wydawnictwa Gaudium nie wywołują entuzjazmu. Twarz kapłana z okładki zdumiewająco przypomina Toma Ellisa, tytułowego bohatera serialu telewizyjnego *Lucyfer* (USA, 2016), zaś dwa pierwsze spośród dwunastu tekstów napisali księża felietoniści „Gazety Wyborczej”.

W niniejszym opracowaniu spróbuję odpowiedzieć na patetyczne pytanie: kapłanie, kim jesteś – co mówisz sam o sobie? Wbrew Łukaszowi Janickiemu, który w posłowniu ukazuje, czego od Kościoła oczekują Polacy³, postaram się ukazać, czego od kapłana oczekuje Bóg. I wreszcie – przywołując teksty Jana Pawła II – wyjaśnić, w jaki sposób kapłan powinien stawać się żywym świadkiem żywego Kościoła⁴. Refleksje o kapłanach i kapłaństwie rozpocznijmy od majowej wypowiedzi, której autorem jest Stéphane Mercier: „Potrzebujemy odważnych pasterzy, a nie romantycznych pastuszków”⁵.

¹ S. Budzik, *Wprowadzenie. Księża na Księżyc*, [w:] *RYSopis kapłana. Wizerunek księdza w kulturze polskiej w XXI wieku*, red. Ł. Janicki, Lublin 2018, s. 7. Opracowanie cytowane dalej jako RK, a kolejne wypowiedzi ankietowe oznaczone cyframi rzymskimi (I–XII).

² Tamże, s. 6.

³ Ł. Janicki, *Współczesny kapłan w zwierciadle kultury*, [w:] RK, s. 107–117.

⁴ Zdaniem ks. prof. Józefa Kudasiewicza, wybitnego biblisty – podobnie jak wielu autorów *RYSopisu kapłana* związanego z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim – kapłani nie powinni stanowić kasty uczonych, bowiem w pierwotnych gminach chrześcijańskich „byli zwykłymi członkami tych Kościołów, żyli ich wiarą, znali ich problemy. Odpowiadali na nie. Tak powinno być również dziś. Bez tego będzie się pisać książki na półki biblioteki, a nie dla żywego Kościoła” (J. Kudasiewicz, *Powołanie do służby. Szkice z teologii i duchowości biblijnej*, Lublin 2011, s. 12). Na marginesie tej wypowiedzi dopisałem – w moim egzemplarzu książki, z autografem Księdza Profesora – ustne dopowiedzenie autora: *Kapłaństwo musi być służebne, a nie przewielebne*.

⁵ Zob. S. Mercier, *Potrzebujemy odważnych pasterzy, a nie romantycznych pastuszków*, <https://www.pch24.pl/wazne-slowa-w-rzymie--potrzebujemy-odwaznych-pasterzy--a-nie-romantycznych-pastuszkow,60376,i.html> [data dostępu: 19.05.2018].

Pastuszkowie na łąkach snobizmu

RYSopis kapłana zawiera dwanaście wypowiedzi księży intelektualistów. Wybór kapłanów jest dość arbitralny⁶, niestety nie sięgnięto po opinie księży, którzy nie aspirują do miana „intelektualisty”. Brakuje głosu kapłana z Domu Księży Emerytów, świętującego jubileusz 60-lecia służby Chrystusowi w Jego Kościele, i neoprezbitera, który przed chwilą otrzymał święcenia kapłańskie. Zabrakło proboszcza zmagającego się z budową dzwonnicy oraz misjonarza, który wraca do ojczyzny z dalekiej Afryki. Zabrakło duszpasterzy lednickich i benedyktyna gorliwie studiującego Pismo. Mamy więc tylko – albo jeśli kto woli aż – dwunastu intelektualistów⁷.

Studiując stronicę *RYSopisu*, odnosimy wrażenie, że duszpasterz intelektualista to dość dziwny typ księdza: raczej niewiele mówi o Panu Bogu, o wierze i nawróceniu, o dążeniu do świętości i życiu wiecznym, pragnie raczej prowadzić dialog ze światem, posługując się świeckim językiem. Dlatego często celem „posługi myślenia” intelektualisty w sutannie (czy raczej tylko koloratce) jest budowanie mostów, przekraczanie granic, osvajanie peryferii, wyrażanie niewyraźnego⁸. Taki duchowny posiada w sobie tęsknotę za księdzem, który jest autorytetem w dziedzinie kultury, i to kultury jak najbardziej szeroko pojmowanej, tęsknotę prowadzącą do dość humorystycznych oczekiwań: „Chciałbym (roz)poznać kolegę księdza na uniwersyteckim korytarzu, w sekretariacie bądź kafejce po wysportowanej sylwetce, intelektualnej błyskotliwości, wyczuciu sytuacji, znakomitym poczuciu humoru”⁹. Idealnym kapłanem – wedle niektórych przyjaciół lubelskiego „Akcentu” – jest głosiciel Kościoła otwartego, wrażliwy na problemy uchodźców i ekologii, walczący z wszelkimi przejawami nacjonalizmu i antysemityzmu¹⁰. Wzorcowy ksiądz, a raczej „starszy” Kościoła (prezbiter), powinien być człowiekiem dialogu i kompromisu, który nie ma zamiaru zbawiać kompleksowo całego narodu i walczyć o Polskę, raczej woli *stuchać ludzi*, bo to oni są ludem Bożym i to przez nich Bóg mówi do „starszych” Kościoła¹¹.

⁶ „Zdecydowaliśmy się przeprowadzić ankietę wśród zaprzyjaźnionych z «Akcentem» duszpasterzy”, Ł. Janicki, *Współczesny kapłan...*, dz. cyt., s. 111.

⁷ Szczęśliwa dwunastka „Akcentu” to księża: Alfred Wierzbicki, Tomasz Dostatni OP, Jan Sochoń, Waclaw Oszejca SJ, Krzysztof Guzowski, Jerzy Szymik, Andrzej Luter, Edward Walewander, Janusz Kozłowski, Andrzej Draguła, Andrzej Wierciński i Jerzy Sikora.

⁸ RK I, s. 17.

⁹ RK XI, s. 90.

¹⁰ Zob. RK II, s. 22–25.

¹¹ Zob. RK IV, s. 42.

Powyższe wypowiedzi ankietowanych kapłanów wywołują u mnie „gęsią skórkę”. Zamiast kapłana wsłuchanego w głos ludu (stąd już całkiem blisko do woli ludu albo władzy ludowej), wołałbym księdza, który słucha Boga. Pokornego i pobożnego świadka Ewangelii. Człowieka, który gorliwie służy dziełu zbawienia, a nie snuje dywagacje o sklerykalizowanym polskim Kościele, w którym postulaty świeckich giną w kadzidlany dymie¹². Taki prawdziwy ksiądz – posłużmy się opinią ks. Józefa Kudasiewicza, swoistą ustną recenzją życia jednego z księży diecezji kieleckiej – to „ludzki kapłan – Boży człowiek”. A nie intelektualista próbujący prowadzić dialog ze światem, co często skutkuje wymazaniem jego tożsamości kapłańskiej. Doskonale ilustruje to wypowiedź księdza filozofa:

Jestem zdecydowanie bardzo miernym kandydatem do wypowiadania opinii o charakterze ogólnym na temat obrazu Kościoła i księży. (...) Za to mogę godzinami rozmawiać o zachodach słońca na Wyspach Normandzkich, Karaibach czy Hawajach. Czytać Platona, Heideggera albo Kawafisa nad wodą, czy to w porze przyptywu, czy odptywu. Odwoływać się do poezji, muzyki i malarstwa w stricte naukowych publikacjach. Cytować Biblię nie dla dekoracji, ale dla wagi argumentu. Głosić kazania dla tych, którzy chcą słuchać. I kiedy nie możemy być razem – korzystać z dostępnych komunikatorów. Smakować wina z różnych zakątków świata. I różnych przysmaków, które wyostają zmysły. Pozdrawiać się w odmiennych językach, dialektach, ciesząc się razem, że świat jest nieskończenie różnorodny¹³.

Powyższa wypowiedź jest nie tyle wyznaniem kapłana, co raczej deklaracją księdza światowca, który pragnie „smakować życie”. Przy okazji głosząc Ewangelię. Przypomnijmy, że Jan Paweł II, papież pielgrzym, który patronuje wielkiej rzeszy kapłanów polskich, nie był turystą, zwiedzającym świat, by w swojej pamięci gromadzić egzotyczne obrazki, ale misjonarzem niosącym światło wiary w Chrystusa. Wyjątkowo zatem niesmacznie brzmi definiowanie życia jako „czerpania rozkoszy z cielesności i przygodności dlatego właśnie, że Słowo stało się ciałem i zamieszkało pośród nas”¹⁴. Pieczętowanie własnej postawy wygodnictwa i swoistego neopogaństwa fragmentem z Prologu Ewangelii Janowej prowadzi do dziwnego „hedonizmu chrystologicznego”, który współczesnemu człowiekowi (nazwijmy go równie górnolotnie „nihilistycznym

¹² Tamże, s. 64.

¹³ RK XI, s. 95–96.

¹⁴ Tamże, s. 92–93.

narcyzem”) nie pomoże w odnalezieniu drogi zbawienia. Cieleśność zamiast duchowości i przygodność w miejsce wieczności – okraszone intelektualnym sosem z Gadamera, Szymborskiej, Miłosza i Heideggera – to propozycje wiodące na manowce¹⁵.

Zamiast cytowania uczonych głów, prowadzącego do gnostyckiego oświecenia, w którym – jak czytamy w adhortacji *Gaudete et exsultate* – „podmiot ostatecznie zostaje zamknięty w immanencji własnego rozumu lub swoich uczuć”¹⁶, lepiej byłoby posłuchać autorytetu Jana Pawła II, który głosił:

Biorąc pod uwagę oczekiwania współczesnego człowieka w stosunku do kapłana, widzimy, że sprowadzają się one w istocie do jednego, wielkiego oczekiwania: *pragnie on Chrystusa*. O wszystko to, czego potrzebuje w wymiarze ekonomicznym, społecznym i politycznym, może zwrócić się do innych. Kapłana prosi o Chrystusa!¹⁷

Współczesny człowiek, zmęczony komercją i konsumpcjonizmem, z ciemności nihilistycznej pustki woła o kapłanów, prawdziwych świadków wiary. O kapłanów na wzór Chrystusa¹⁸. Charyzmatycznych kaznodziejów, patriotów, bezkompromisowych świadków wiary, dążących heroicznie do osobistej świętości, prowadzących do niej innych, walczących codziennie o duchową doskonałość¹⁹. Jak pisze w książce wydanej w pięćdziesiątą rocznicę swych święceń kapłańskich Jan Paweł II:

Świat dzisiejszy woła o kapłanów świętych! Tylko kapłan święty może stać się w dzisiejszym, coraz bardziej zsekularyzowanym świecie przejrzystym świadkiem Chrystusa i Jego Ewangelii. Tylko w ten sposób kapłan może stawać się dla ludzi

¹⁵ W takim ujęciu kapłan staje się krzewicielem kultury chrześcijańskiej, erudytą i estetą, ale niewiele przejmuje się głoszeniem Ewangelii. Dobrze egzemplifikuje to jedno z (roz)poznań autora szkicu *Między miłością a nie-miłością*: „Nie wiem, ilu księży chodzi na premiery teatralne, operowe, baletowe, do kina, galerii, muzeów. I nie muszę wiedzieć. Ostatnią rzeczą, jaka mnie interesuje, są statystyki. Nie myślę oczywiście o bywaniu w charakterze «dekoracji pierwszych rzędów». Chciałbym (roz)poznać kolegę księdza po jego wyczuciu estetycznym, wrażliwości ducha, subtelności myśli, wybornym smaku kulinarnym, suwerennym zachowaniu, rozeznaniu rzeczy, uprzejmości, gościnności. Kolegę zafascynowanego pięknem, przerażonego banalnością i bylejakością” (RK XI, s. 90).

¹⁶ Franciszek, *Gaudete et exsultate. O powołaniu do świętości w świecie współczesnym*, Kraków 2018 (dalej: GE), s. 26.

¹⁷ Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, Kraków 1996, s. 82–83.

¹⁸ J. Escrivá, *Droga*, [w:] tegoż, *Droga. Bruzda. Kuźnia*, tłum. J. Jarco, Katowice–Ząbki 2005, s. 39.

¹⁹ Zob. *Postać księdza w literaturze*, red. G. Głąb, S. Radziszewski, Radom 2014, s. 5.

przewodnikiem i nauczycielem na drodze do świętości, a ludzie – zwłaszcza ludzie młodzi – na takiego przewodnika czekają²⁰.

Papieskie refleksje wzywają kapłanów do walki o swoją tożsamość, do modlitwy, bowiem „modlitwa tworzy kapłana i kapłan tworzy się poprzez modlitwę”²¹. Powyższe słowa Papieża Polaka należałoby umieścić jako motto do opracowania *RYSopis kapłana*, zaś w metryczce ankiety, w której wypada zapytać o datę urodzenia, datę święceń, stopień naukowy oraz funkcje kościelne, wielce pouczające byłoby dodanie pytania: „jak w twoim życiu kapłańskim wygląda modlitwa?”. Osoba duchowna musi być osobą *duchową*, bez tego przepadnie jej powołanie do wprowadzania innych w rzeczywistość zbawienia, w życie łaski. Kapłan jest w tym świecie, ale nie dla tego świata. Głosi królestwo Boże i wzywa do wiary i nawrócenia. Tego uczy nas przykład świętych: „kontemplacja i działanie, ewangelizacja i promocja człowieczeństwa”²². Właśnie drogą świętości, czyli naśladowania Chrystusa, kapłan powinien prowadzić lud Boży do zbawienia. Duchowość chrześcijańska polega na naśladowaniu Chrystusa i nieustannym umieraniu z Nim:

Bez tego nieustannego umierania z Chrystusem, bez tego *agere contra*, bez zdrowej ascezy nie ma owocnego życia chrześcijańskiego. Bez ascezy, bez surowości życia, bez umartwiania oczu (np. media), bez umartwiania smaku (żarcie), bez umartwiania języka (plotka) rozleziemy się bracia, wyjdziemy z formy, najpierw fizycznej, a później z duchowej. A kapłan bez formy duchowej to tak jak sportowiec bez formy, nikt go nie chce wziąć²³.

Dlatego kapłani muszą być „specjalistami od spraw duchowych”²⁴ i niezbyt przejmować się opinią świata, pamiętając, że podobnie jak bojaźń Boża jest początkiem mądrości, tak „bojaźń ludzka jest początkiem wszelkiej głupoty”²⁵. Przywołajmy refleksję ks. Franciszka Błachnickiego: „Być kapłanem to znaczy być z Chrystusem (...), przyswoić sobie słowa, które Chrystus najpierw odniósł do siebie: *Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i powstał*

²⁰ Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, dz. cyt., s. 86.

²¹ Tamże.

²² Jan Paweł II, *Wstaniecie, chodźmy!*, Kraków 2004, s. 89.

²³ J. Kudasiewicz, *Powołanie...*, dz. cyt., s. 141.

²⁴ RK V, s. 49.

²⁵ RK VI, s. 53.

*Mnie*²⁶. Każdy ksiądz powinien być zatem odważnym i niestrudzonym rybakiem, jak to kiedyś, głosząc kazanie prymicyjne dla dwudziestoczteroletniego kolegi, wyraził dwudziestosiemioletni Joseph Ratzinger:

Ludzi, którzy stawiają opór i zamykają się w utrudzie pozornego szczęścia, masz wyciągać z powrotem na brzeg wieczności. Będziesz to robił w posępną noc wielu niepowodzeń. Będziesz to robił niestrudzenie i bez szemrania, również w gorzkich godzinach dnia, w których wszystko wyda ci się niepotrzebne, a dzieło twojego życia zmarnowane²⁷.

Podobnie wypowiada się inny ankietowany kapłan: dobry ksiądz to przede wszystkim

troskliwy pasterz, przewodnik tak na dni chwały, jak i na godziny próby (...), jak najdalej od wszelkiej wrogości, niechęci i malkontentstwa. (...) Styl postęgu i apostołowania, jaki zapoczątkował św. Jan Paweł II, nasz charyzmatyczny przewodnik, znajduje odbicie i przedłużenie w XXI wieku²⁸.

A zatem nie tylko *warto*, ale i *można* być dobrym księdzem w czasach zamętu i chaosu. Warto być gorliwym pasterzem, a nie tylko romantycznym pastuszkim, który zabiega o względy świata.

Pasterz według Serca Jezusowego

Życie księdza w codzienności posługi kapłańskiej „toczy się między amboną, ołtarzem, konfesjonalem a salą szkolną”²⁹. Nie tylko w XXI wieku, ale w każdym czasie istnieje potrzeba nawrócenia. Również Kościół w Polsce – Kościół jako święta wspólnota grzeszników – nieustannie potrzebuje oczyszczenia. Musi dokonać się „ewangeliczne nawrócenie polskiego nauczania religijnego: katechezy i ambony. Muszą one odnaleźć żywą Osobę Jezusa i uczyć słuchaczy kontemplacji Jego oblicza”³⁰. Kapłan jest po to, by prowadzić do Chrystusa, aby

²⁶ F. Blachnicki, *Posłani w duchu Chrystusa Sługi: Rekolekcje dla Wspólnoty Kapłanów Chrystusa Sługi, 1980*, O.P. Rostworowski, *Organizacja życia kapłana na parafii*, red. A. Broda, A. Nowak, Kraków 2009, s. 63.

²⁷ RK VI, s. 53.

²⁸ RK IX, s. 78–79.

²⁹ RK X, s. 86.

³⁰ J. Kudasiewicz, *Powołanie...*, dz. cyt., s. 355.

Kościół stawał się świętą wspólnotą – „zadaniem duchownych jest wszak głoszenie Ewangelii, wprowadzanie wiernych w treści wiary, służba sakramentalna, budowanie ścieżek międzyreligijnego porozumienia, troska o ubogich i najbardziej potrzebujących”³¹. Niestety, zbyt wielu księży zapomina o tym, kim powinni być; są przecież powołani do wielkich rzeczy, są

Bożymi postaciami występującymi w imieniu Boga. Dzisiaj w Polsce nie ma wielkich kaznodziejów. Kaznodziejską tubę przejęli celebryci, którzy przemawiają z internetowej ambony – z YouTube’a. Kto na niej staje? Nie będę wymieniał z nazwiska. Możemy zajrzeć i zobaczyć. Wielu księży w swych wypowiedziach na tematy związane z wiarą zbytnią uwagę zwraca na samych siebie – tak jak to robią celebryci – a tylko częściowo na Boga³².

W postmodernistycznym relatywizmie i rozchwianiu systemu wartości³³ głoszenie słowa Bożego nie jest bynajmniej łatwe. Odarty z sacrum i wyzuty z duchowości homo sapiens AD 2018 zżyma się na wszelkie próby „nawracania”. Żąda wolności i tolerancji. Tym bardziej kapłan, mądry sługa Słowa, nie powinien rezygnować z głoszenia orędzia zbawienia. Warto mówić dobre kazania, na takie kazania czekają wierni. Jeden z bohaterów *RYSopisu kapłana*, ksiądz filolog, podejmuje próbę zdefiniowania dobrego kazania:

Powinno ono mieć w sobie nie tylko dym z kadzidła, ale i dym z papierosa. Poprawnie budowane ma zaczynać się od dymu z papierosa, czyli od życiowej sytuacji człowieka, a dopiero następnie przenicować ją, nasączać dymem z kadzidła – znakiem obecności Boga. Współcześni celebryci ambony dymem z papierosa zaciągają się całą gębą, ale dym z kadzidła to dla nich zaledwie lekka mgietka³⁴.

Dobre kazanie nie jest głoszone jedynie w sferze intelektualno-werbalnej; to również cała osoba, cała osobowość kapłana, do którego wierni kierują *cudowny komunikat*: „chcemy tego, co zrobiłeś ze swoim życiem, a do czego wezwał cię Bóg. Potrzebujemy cię”³⁵. Istotnie, ludzie potrzebują kapłana, bowiem „kapłan jest szczególnym *świadkiem Niewidzialnego w świecie*”³⁶.

³¹ RK III, s. 33.

³² RK XII, s. 100.

³³ Tamże, s. 104.

³⁴ Tamże, s. 101.

³⁵ RK VI, s. 56.

³⁶ Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, dz. cyt., s. 84.

W dzisiejszym świecie pojawia się też wrogość wobec Boga³⁷, a co za tym idzie również wrogość wobec kapłaństwa. Media „lewicowo-liberalne” oczekują od księży, by się samozlikwidowali, stając się Bartosiami i Obirkami, bądź też ograniczyli się do działań charytatywnych i ekologicznych, natomiast media „szmatławe” specjalizują się w obrzucaniu duchownych błotem³⁸. Świadcstwa autentycznej wiary i wierność powołaniu, które dają kapłani, przywracają współczesnemu człowiekowi nadzieję. Jak pisze ksiądz filozof:

Po tylu wiekach chrześcijaństwo znalazło się w niebywale dramatycznej sytuacji. Napór tendencji sekularyzacyjnych, prześladowania chrześcijan, ekspansja cywilizacji islamskiej, trwała obojętność wielu europejskich środowisk na Ewangelię (...) miesza się z pustką aksjologiczną, co powoduje ogromną dezorientację pośród sporej części polskiego społeczeństwa. A ponadto, trudność bycia chrześcijaninem wiąże się z samą naturą wiary, na której dnie zawsze znajdujemy iskierkę sceptycyzmu, zdziwienia; wszak sam Bóg nie jest dla nikogo z ludzi kimś oczywistym, a uznanie w Nim osobowego wymiaru wydaje się trudne do zaakceptowania³⁹.

Prawdziwy kapłan widzi powyższe problemy i dlatego z tym większym zapalem służy Bożej sprawie. Głosi homilie na podstawie Ewangelii i osobistego doświadczenia Boga, cierpliwie i z miłością wyjaśnia zawiloci świętej Księgi, nie lęka się trudności w dziedzinie wiary i moralności⁴⁰. Ksiądz dzieli się swoim zdumieniem i zachwytem wobec Boga, który jest Miłością (1J 4, 8), i zaprasza wszystkich do zbawienia.

Posługa kapłana nie polega jedynie na głoszeniu kazań, „człowiek współczesny oczekuje od kapłana nie tyle Słowa *głoszonego*, ile *poświadczonego życiem*”⁴¹. Należy głosić Dobrą Nowinę, ale też wprowadzać wierzących w życie sakramentalne, rozpałać ducha modlitwy i pobożności⁴². Trzeba powrócić do słów Jezusa, by dzięki temu odnaleźć swoją chrześcijańską tożsamość w codziennym życiu⁴³. Ankietowani kapłani potwierdzają naukę Jana Pawła II, bowiem podają swoisty program służby kapłańskiej: być otwartym na Bożą łaskę, wsłuchiwać

³⁷ Św. Paweł apostoł mówi wprost o „nienawiści” wobec Boga (zob. Rz I, 30).

³⁸ Zob. RK VI, s. 56.

³⁹ RK III, s. 30–31.

⁴⁰ Zob. RK V, s. 47–48.

⁴¹ Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, dz. cyt., s. 89.

⁴² Zob. Franciszek, *Gaudete et exsultate*, dz. cyt., s. 32.

⁴³ Zob. tamże, s. 45.

się w Słowo, modlić się z pokorą, wędrować śladami Jezusowej miłości⁴⁴. Warto też pamiętać o naukach św. Jana Marii Vianneya: „jak cię o Boga nie pytają, to o Bogu nie mów, ale żyj tak, żeby cię o Niego pytali”⁴⁵ oraz papieża Jana Pawła II, który wciąż uczy dzisiejszych wyznawców McDonalda i Facebooka prawdziwej mądrości i piękna⁴⁶.

Na uwagę zasługują wypowiedzi kapłanów, którzy podają własne credo życia kapłańskiego, swoisty manifest bycia księdzem. Zamiast ścisłych odpowiedzi na kwestionariusz udzielanych niczym uczniak postawiony przy tablicy⁴⁷, intelektualności w sutannach postanawiają opowiedzieć własną historię, wprowadzić nas w tajemnice powołania kapłańskiego:

Tylko przez zaangażowanie własnego istnienia i przez ryzyko z tym związane można być pasterzem ludzi. Taka jest stawka – jeśli dajemy mniej, Kościół i wiara będą zanikać. Trzeba dać coś z własnej krwi. Bo Bóg nie potrzebuje księdza, który niczym tuba będzie powtarzał „cudze słowa” (nawet jeśli będą one Boże). Słowo, które duchowny głosi, musi się stać jego własnym słowem, a swój los musi on utożsamić z losem Boga na ziemi – nic mniej⁴⁸.

Tak przeżywane kapłaństwo staje się „cierniem” dla świata, postawą *agere contra*, o której pisał ks. Józef Kudasiewicz, wypowiedzeniem wojny demonom egoizmu, lenistwa i pychy⁴⁹. Pozwala też na piękną dojrzałość duszpasterza, który potrafi z precyzją filozofa poety wyrazić swoje wnętrze:

Przeczuwam, że większość ludzi pragnie kontaktu ze mną, bo pragnie słyszeć o Jezusie. Nie ukrywam w relacjach z nimi, że jestem zachwycony Ewangelią Chrystusa i pięknem świata, będącego dziełem Stwórcy. Gdy ludzie okazują sobie szacunek, doświadczają czegoś z braterstwa, którego chce też Bóg (RK V, 50).

⁴⁴ Zob. RK III, s. 31.

⁴⁵ RK IV, s. 41.

⁴⁶ Zob. RK IX, s. 75.

⁴⁷ Niestety wielu księży dało się schwycić w „pułapkę”, dlatego wciąż słyszymy w wypowiedziach opinie o duchownych z ekranu telewizyjnego (*Plebania, Ranczo, Ojciec Mateusz*), cytaty z ks. Jana Twardowskiego bądź powieści Jana Grzegorzcyka o księdzu Groserze. Natomiast w roli autorytetów przywoływane są „osobistości” polskiego Kościoła: ks. Jan Kaczkowski, ks. Michał Heller, ks. Józef Tischner, ks. Janusz S. Pasierb.

⁴⁸ RK VI, s. 54.

⁴⁹ Zob. GE, s. 46.

Właśnie te osobiste, wręcz intymne refleksje kapłanów na temat powołania, wierności Chrystusowi i miłości do Kościoła stanowią najcenniejszą część *RYSopisu kapłana*. I w sumie to one najmocniej przyciągają oko czytelnika – zamiast *selfie* kapłana do serca przemawia portret księdza, którego codziennie spotykamy w świątyni: na ambonie, przy ołtarzu i w konfesjonale. I o takich kapłanów modlą się wierni: kapłanów na wzór Serca Jezusowego.

* * *

Zdaniem redaktorów *RYSopisu kapłana* współczesny ksiądz powinien prezentować postawę hermeneutyczną i personalistyczną⁵⁰, z której wyrasta szereg cnót kapłańskich: „szczerść, pracowitość, życzliwość, umiejętność przebaczenia, bezpośredniość, odrzucenie moralizatorstwa”⁵¹. Skądinąd dziwi, że wśród sześciu „cnót” kapłańskich zabrakło odniesienia do życia wiarą i modlitwą, duchowością i łaską. W seminarium uczono mnie, że ksiądz powinien być pobożny, a nie „hermeneutyczny” czy „personalistyczny”. Bycie człowiekiem „szczerym, pracowitym i życzliwym” to zbyt mało, by zdefiniować gorliwość kapłańską, służbę Chrystusowi i Kościołowi owocującą świętością. Taka postawa co najwyżej owocuje kapłanami, którzy we współczesnym świecie najpierw w sposób naiwny i głupi nie rozpoznają pułapki, jaką jest koń trojański, a potem oplakują płonąca Troję. Tytułowe *fuimus sacerdotes, fuit templum* to właśnie hasło rozpoznawcze kapłana w depresji, pogrążonego w lękach i kompleksach; kapłana, który dezerteruje przerażony wściekłością i wrzaskiem światowej bezbożności, nie potrafi dochować wierności Chrystusowi. Kapłana, który zapomniał, że – jak uczy w swojej adhortacji o świętości Papież Franciszek – „życie chrześcijańskie jest ciągłą walką. Potrzebna jest siła i odwaga, aby oprzeć się pokusom diabła i głosić Ewangelię”⁵².

Reasumując, opracowanie *RYSopisu kapłana* to wartościowe dzieło. Intelktualiści w sutannach otrzymali trudne zadanie: sportretować współczesnego księdza nie jest łatwo, konieczność zachowania dyscypliny naukowej kłóci się z całym światem emocji, wrażeń intymnych, głębi przeżyć duchowych i zachwytu nad niewypowiadalnym. W tajemnicy powołania spotyka się przecież majestat Boga z tęsknotą ludzkiej duszy. Pisany polifonicznie obraz księdza daje do myślenia i intryguje do prowadzenia dalszych poszukiwań. Do stawiania pytań o piękno człowieczeństwa. Najlepsze podsumowanie tych skomplikowanych

⁵⁰ Zob. Ł. Janicki, *Współczesny kapłan...*, dz. cyt., s. 115.

⁵¹ Tamże, s. 114.

⁵² GE, s. 103.

zagadnień stanowi zdanie Papieża Benedykta XVI: „gdyby kogoś takiego jak ksiądz rzymskokatolicki nie było, to należałoby go jak najszybciej wymyślić”⁵³. A ponieważ numer poświęcony jest św. Janowi Pawłowi II, zamknijmy te refleksje ostatnim słowem z *Daru i tajemnicy*, książki będącej świadectwem Papieża Polaka o jego powołaniu kapłańskim:

Pragnę zwrócić się do wszystkich Braci w kapłaństwie – do wszystkich bez wyjątku (...). Kochajcie wasze kapłaństwo! Bądźcie mu wierni aż do końca! Umieście dostrzec w nim ów ewangeliczny skarb, za który warto *dać wszystko* (por. Mt 13, 44)⁵⁴.

Bibliografia

- Błachnicki F., *Posłani w duchu Chrystusa Sługi: Rekolekcje dla Wspólnoty Kapłanów Chrystusa Sługi, 1980*, O.P. Rostworowski, *Organizacja życia kapłana na parafii*, red. A. Broda, A. Nowak, Kraków 2009.
- Escrivá J., *Droga. Bruzda. Kuźnia*, tłum. J. Jarco, Katowice–Ząbki 2005.
- Franciszek, *Gaudete et exsultate. O powołaniu do świętości w świecie współczesnym*, Kraków 2018.
- Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, Kraków 1996.
- Jan Paweł II, *Wstańcie, chodźmy!*, Kraków 2004.
- Kudasiewicz J., *Powołanie do służby. Szkice z teologii i duchowości biblijnej*, Lublin 2011.
- Mercier S., *Potrzebujemy odważnych pasterzy, a nie romantycznych pastuszków*, <https://www.pch24.pl/wazne-slowa-w-rzymie--potrzebujemy-odwaznych-pasterzy--a-nie-romantycznych-pastuszkow,60376,i.html> [data dostępu: 19.05.2018].
- Postać księdza w literaturze*, red. G. Głąb, S. Radziszewski, Radom 2014.
- RYSopis kapłana. Wizerunek księdza w kulturze polskiej w XXI wieku*, red. Ł. Janicki, Lublin 2018.

STEFAN RADZISZEWSKI (KSIĄDZ, DR HAB. TEOLOGII, DR NAUK HUMANISTYCZNYCH) – prefekt kieleckiego Nazaretu; autor książek *Katechizm sercem pisany* (2006), *Kamińska ostiumiczna* (2011), *Poezja w sutannie* (2011), *Siedem twarzy Judasza* (2012), *Siedmiu zbuntowanych* (2014), *Siedem kamyków wiary* (2015), *Pedagogia w świecie literatury* (2017) oraz *Rekolekcji dla młodzieży* (2012, audiobook) i *777 spojrzeń w niebo* (2018); miłośnik *Tajemnicy szczęścia* św. Brygidy i *Żółtego zeszytu* św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Czciiciel s. Wandy Boniszewskiej od Aniołów. Autor codziennego komentarza do Ewangelii na portalu wrozdinie.pl.

⁵³ RK VI, s. 56.

⁵⁴ Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, dz. cyt., s. 93.